



Jakub Bitka maluje wielki mural na ścianie budynku nieopodal konkatedry pw. św. Jadwigi. Ma przypominać o Wydarzeniach Zielonogórskich z 30 maja 1960 r. - Korzystałem ze zdjęć przechowywanych w archiwum IPN - mówi artysta. >> 2

LOCKDOWN WISI W POWIETRZU

Zamknięte sklepy w galeriach handlowych i kina, najmłodszy uczniowie pozostają w domach, w sklepach dużo luźniej. W sobotę wchodzi kolejne obostrzenia, które mają zatrzymać pandemię. Nie jest dobrze.

Jeden dzień wystarczył, by słowa ministra zdrowia o „pewnym wyhamowaniu pandemii”, wypowiedziane podczas wtorkowej konferencji prasowej, zweryfikowało życie. W środę, 4 bm., po trzech dniach odnotowywanych spadków, SARS-CoV-2 zarażyło się prawie 25 tys. Polaków, zmarły 373 osoby, w tym aż 22 Lubuszan. W czwartek, 5 bm., sytuacja była jeszcze gorsza, w kraju odnotowano ponad 27 tys. nowych zarażeń. - Zbliżamy się do granic wydolności naszego systemu opieki zdrowotnej - informował podczas konferencji minister Adam Niedzielski. Tego samego dnia w Lubuskiem na prawie tysiąc łóżek covidowych wolnych było około 360, na 49 respiratorów - osiem. Chwilę wcześniej ze szpitala w Drezdenku, przemianowanego na lecznicę covidową, 100 pielęgniarek odeszło z pracy z obawy przed koronawirusem, kłopoty z niedoborem kadry i artykułów pierwszej potrzeby sygnalizował szpital covidowy w Słubicach. Jeśli pandemia wyhamowuje, to na razie jest to proces niezauważalny.

NOWE OBOSTRZENIA

od 9 listopada do 29 listopada
- nauka zdalna w klasach 1-3 szkół podstawowych do 29 listopada
- przedłużenie nauki zdalnej w klasach 4-8 szkół podstawowych i szkołach ponadpodstawowych od 7 listopada do 29 listopada
- zamknięcie placówek kultury: teatrów, kin, muzeów, galerii sztuk, domów kultury, ognisk muzycznych
- hotele dostępne tylko dla gości przebywających w podróży służbowej

- ograniczenie funkcjonowania galerii handlowych; otwarte pozostają punkty usługowe, sklepy z artykułami spożywczymi, kosmetycznymi, artykułami toaletowymi oraz środkami czystości, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi, artykułami remontowo-budowlanymi, artykułami dla zwierząt, prasą
- pozostały handel: w sklepach do 100 mkw. - 1 os/10 mkw., w sklepach powyżej 100 mkw. - 1 os/15 mkw. (bez zmian)
- kościoły: 1 os/15 mkw.

PRZEDŁUŻONE DO 29 LISTOPADA

- od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-16.00 obowiązek przemieszczania się dzieci do 16. roku życia pod opieką rodzica lub opiekuna
- w transporcie publicznym zajętych 50 proc. miejsc siedzących lub 30 proc. wszystkich
- zawieszona działalność basenów, aquaparków, siłowni
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- zawieszenie działania sanatoriów

- zawieszenie stacjonarnej działalności lokali gastronomicznych i restauracji przy dopuszczeniu prowadzenia działalności w zakresie dowozu lub na wynos
- ograniczenie zgromadzeń publicznych do maksymalnie 5 osób
- zakaz organizowania spotkań i imprez
- ograniczenie przemieszczania się osób 70+ (z wyjątkiem obowiązków zawodowych i zaspokajania niezbędnych potrzeb życia codziennego)

stającymi w izolacji domowej. Nadal zwiększana będzie liczba miejsc covidowych w szpitalach, a w miastach wojewódzkich kontynuowane wysiłki nad stworzeniem szpitali tymczasowych. W to ostatnie zadanie wpisuje się umowa, którą 3 bm. wojewoda lubuski Władysław Dajczak podpisał z kierownictwem szpitala uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Szpital utworzy i utrzyma szpital alternatywny w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka ze 170 łózkami i 25 respiratorami dla pacjentów covidowych z regionu. Jak informuje lecznica, do 4 bm. chęć podjęcia pracy w przyszłej placówce zadeklarowało 25 osób, w tym anestezjolog.

W staraniach o zwiększenie miejsc dla chorych covidowych z regionu nie ustaje miasto. O planie przekształcenia obiektu sportowego przy ul. Sulechowskiej w szpital pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Łącznika” (czytaj też na str. 3).

Rząd zapowiada zmiany

Od wczoraj, 5 bm., sanepid wlicza w dobowe raporty dodatkowe wyniki na obecność koronawirusa uzyskane odpłatnie, bez konieczności wliczania ich w ogólną liczbę wykonanych testów. Zmiana w sposobie raportowania podniesie liczbę dobowych zakażeń przy mniejszej liczbie wykonanych testów. Warto o tym wiedzieć, obserwując najbliższe doniesienia sanepidu.

Lockdown wisi w powietrzu. - Jeżeli w Polsce będzie więcej niż 50 przypadków na 100 tysięcy osób, to rząd wprowadzi pełny lockdown - zapowiedział premier. Kolejnym etapem ma być narodowa kwarantanna i zakaz przemieszczania się. (el)



Ponad 6 tysięcy doniczek z chryzantemami odkupił od przedsiębiorców Zakład Gospodarki Komunalnej. Kwiatami przyozdobiono zielonogórskie ulice i ronda. Na zdjęciu al. Konstytucji 3 Maja.

Fot. Piotr Jędzura
Więcej >> 3

DPS - powtórka z koronawirusa?

Jego ofiarą padł kolejny zielonogórski Dom Pomocy Społecznej, przy al. J. Słowackiego. Zakażona jest większość mieszkańców i personelu. Na razie nie wymagają hospitalizacji.

- Wszyscy mieszkańcy czują się dobrze, są bezobjawowi, podobnie pracownicy. Mamy środki ochrony osobistej w wystarczającej ilości, pracujemy normalnie, ale w kombinezonach. Nie mam problemu z kadrą - informuje Elżbieta Michałowska, dyrektorka DPS-u. Pracownicy domu dużo

wcześniej zadeklarowali, że podejmą pracę, gdyby wystąpiły zakażenia. Pisemnie. - Pracujemy rotacyjnie, kilka dni część kadry, potem następna. Mieszkańcy z koronawirusem są odizolowani, ich pokoje oznakowane i wchodzi do nich wyłącznie pracownicy dodatni, a do pozostałych ujemni.

O zakażeniu jednej z mieszkanki DPS dowiedział się w ostatnim dniu października. W poniedziałek wszystkim mieszkańcom i pracownikom zrobiono wymazy. Większość okazała się zarażona, w tym dyrektorka, która od soboty nie opuszcza DPS-u.

Porcja tlenu dla systemu

Wobec nierównej walki z koronawirusem resort zaplikował kolejną receptę na niedomagania systemu zdrowia: szybkie testowanie personelu medycznego, który nie będzie już podlegał kwarantannie, dopuszczenie szybkich testów antygenowych do stwierdzania przypadków COVID-19, wprowadzenie automatycznej kwarantanny dla domowników osób zarażonych, zmianę funkcji izolatorów oraz wykorzystanie pulsoksymetrów do nadzoru nad pacjentami pozo-

Na muralu chłopiec z kamieniami

Jakub Bitka maluje wielki mural na ścianie budynku nieopodal konkatedry pw. św. Jadwigi. Ma przypominać o Wydarzeniach Zielonogórskich z 30 maja 1960 r.

Chłopiec w krótkich spodniach, z kamieniami w ręku, to jedno z najbardziej rozpoznawalnych zdjęć, które wykonali agenci SB podczas rozruchów. 30 maja 1960 r. demonstranci broniący Domu Katolickiego starli się z milicją. W ruch poszły pałki, gaz łzawiący i kamienie. Setki osób aresztowano. To były największe rozruchy w dziejach powojennej Zielonej Góry. W czasach PRL władze chciały je wymazać z pamięci zielonogórzan.

- Korzystałem z tych zdjęć przechowywanych w archiwum IPN - przyznaje Jakub Bitka, artysta plastyk, autor wielu murali. Jego dzieło ma się komponować ze stojącą nieopodal rzeźbą przedstawiającą ks. Kazimierza Michalskiego, którego po Wydarzeniach Zielonogórskich komuniści usunęli z miasta. Rzeźbę odsłonięto w maju tego roku.

- Rozmawialiśmy wtedy o tym, m.in. z dyrektorem Rafałem Reczkiem z IPN, że na tym skwerze przydałoby się jeszcze jakieś nawiązanie do Wydarzeń Zielono-



Jakub Bitka tworzy mural poświęcony Wydarzeniom Zielonogórskim. Jedną z postaci to chłopiec z kamieniami, uwieczniony na zdjęciu zrobionym przez agenta SB.



Fot. Tomasz Czyżniewski, materiały IPN

górskich - opowiada Wioleta Hreślak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

- Jak nie mogę spać, to często myślę, co można jeszcze zrobić. A tutaj mamy pustą ścianę naszego budynku - dodaje ks. Włodzimierz Lange, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi.

Zapadła decyzja, by stworzyć mural opowiadający o tym, co się stało 60 lat temu. - Początkowo powstała koncepcja, by pokazać budynek filharmonii i walczących obok niej ludzi. Na to nie zgodziła się pani konserwator, argumentując, że pokazywanie architektury z początku XX wieku nie pasuje do stojącej obok średniowiecznej świątyni - tłumaczy J. Bitka. - W ostatecznej wersji ścianę wypełnią walczący ludzie.

Mural powinien być gotowy na początku przyszłego tygodnia. - Będzie się dobrze komponował z pomnikiem ks. Michalskiego - mówi dyrektor Reczek. Przedsięwzięcie jest finansowane przez IPN i urząd miasta.

(tc)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Klikasz dla szkoły

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia prosi o Wasze głosy. Placówka bierze udział w konkursie „Empik 10 000 książek dla bibliotek”.

Uczniowie klasy trzeciej oraz szóstej przygotowali hasła promujące czytelnictwo, które zamieścili na ekotorbach. Kolaż ze zdjęć z tego działania dostępny jest na Facebooku szkolnym, biblioteki oraz stronie internetowej szkoły. - Bardzo nam zależy na Państwa głosach. W tym roku jesteśmy jedyną szkołą z Zielo-

nej Góry biorącą udział w wydarzeniu - czytamy na stronie szkoły. - Organizator konkursu wybierze pięć szkół z grona placówek do 120 uczniów, które zdobędą najwięcej głosów. Nasza biblioteka może wzbogacić się o tysiąc nowych książek, nut, lektur, nowości wydawniczych. Z góry dziękujemy wszystkim, którzy aktywnie wesprą akcję.

Kto chce pomóc szkole, powinien zainstalować na urządzeniu mobilnym aplikację Empik, znaleźć Ogólnokształcąca Szkołę Muzyczną I st. w Zielonej Górze i codziennie głosować. Głosowanie do 2 grudnia. Szczegóły na empik.com/biblioteki

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Festiwal literacki

Spotkania autorskie z prozaikami i poetami, dziennikarzami oraz twórcami związanymi z regionem lubuskim - to wydarzenia, które złożą się na 10. edycję Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej „Proza Poetów”.

Festiwal, organizowany przez Bibliotekę Norwida, to jedna z największych inicjatyw promujących literaturę w naszym województwie. - Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa. I to nie tylko z powodu specyficznych okoliczności, w jakich się odbywa. Jest to edycja jubileuszowa, bowiem „Proza Poetów” jest już z

nami po raz dziesiąty - tłumaczą organizatorzy.

Większość wydarzeń będzie miała postać spotkań hybrydowych - odbywających się online i z udziałem publiczności.

Organizatorzy przygotowali kilkanaście wydarzeń składających się na imprezę, która potrwa od 9 listopada do 3 grudnia. Co zaplanowano w najbliższym czasie? Już w poniedziałek, o 12.00 - spotkanie online z Martą Grzybowską, autorką książek dla młodzieży. W czwartek, 12 listopada, o 18.00 - promocja antologii „Dotyk słowa”, wydanej z okazji 25-lecia Stowarzyszenia Jeszcze Żywych Poetów. Szczegóły na : www.wimbp.zgora.pl oraz www.facebook.com/proza.poetow

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Liście wśród liści

Liść dębu, klonu a na nim... informacje o tym, dlaczego Zakład Gospodarki Komunalnej nie grabi do „gołej” ziemi. Jesienne tablice stanęły w Parku Tysiąclecia i w Parku Piastowskim.

Dziwicie się, że z parków nie znikają wszystkie liście? Zaniechanie? A może celowe działanie? Odpowiedź znajdziecie na... liściach. - Oto i są! Nasze tablice informujące, dlaczego nie grabimy do „gołej” ziemi - czytamy w komunika-



Tablica w kształcie liścia tłumaczy, skąd w parku taki jesienny „kobierzec”

Fot. Materiały ZGK

cie Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Przechadzając się alejkami w Parku Tysiąclecia i w Parku

Piastowskim, natkniemy się na oryginalne tablice, z których wyczytamy, że pozostawione liście m.in.: zwiększa-

ją bioróżnorodność, tworzą ściółkę oraz warstwę próchnicy, w których toczy się bogate życie biologiczne, są spiżarnią strzyżyków, grzywaczy, drożdów, rudzików i wszystkich ptaków żerujących na ziemi, pomagają w zatrzymaniu wody, zapewniają zmniejszenie parowania gleby, chronią przed przemarzaniem systemów korzeniowych roślin, w kopcach utworzonych z liści schronienie na zimę znajdują np. jeże.

- Dlatego odsłaniamy główne alejki parkowe, a zostawiamy liście pod krzewami, rabatami i w miejscach, gdzie mogą zimować zwierzęta - tłumaczy ZGK.

(dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Kolorowe dywany z chryzantem

Ponad 6 tysięcy doniczek z kwiatami odkupił Zakład Gospodarki Komunalnej od przedsiębiorców. Chryzantemami przyozdobiono zielonogórskie ulice i rondo.

Decyzja o zamknięciu cmentarzy, którą ogłosił w ubiegły piątek premier Mateusz Morawiecki, zaskoczyła wszystkich. Sprzedawcy kwiatów i zniczy byli już zaopatrzeni w towar i od sobotniego poranka planowali czekać na kupujących pod nekropoliami w całym kraju. Zielona Góra, jako jedno z pierwszych miast, zaofiarowało pomoc przedsiębiorcom. - Jeszcze w piątkowe, późne popołudnie zadzwonił do mnie prezydent Janusz Kubicki. Zaproponował, że miasto odkupi od sprzedawców kwiaty, których nie uda im się sprzedać przed cmentarzami - wspominał na antenie Radia Index, Krzysztof Sikora, prezes ZGK. Jeszcze w ten sam dzień pojawił się post w mediach społecznościowych informujący o pomysle. A w sobotni poranek rozdzwoniły się telefony. - Telefon się grzał. Kończyliśmy jedną rozmowę, a już rozpoczynało się kolejne połączenie - opowiadał K. Sikora. Tak było zresztą przez cały tydzień. Jeszcze do dzisiaj (piątek, 6 bm.)



Kwiaty kobierzec udekorował rondo św. Urbana

Fot. Piotr Jędzura

przedsiębiorcy, którym nie udało się sprzedać doniczekowych chryzantem mogą się zgłosić do ZGK. Miasto odkupuje kwiaty w cenach hurtowych. Za przykładem Zielonej Góry, która błyskawicznie postanowiła pomóc handlowcom, poszły również inne miasta. - My chyba rozpoczęliśmy tę falę. Daliśmy impulsy mniejszym i większym samorzą-

dom. Dostawaliśmy telefony z pytaniami, jak dokładnie to u nas wygląda - mówił K. Sikora.

Pierwszy dywan zrobiony z dwóch tysięcy chryzantem pojawił się w poniedziałek na al. Konstytucji 3 Maja. - Pracownicy ZGK obsadzili kwiatami pas rozdzielający jezdnię. Utworzyliśmy wyjątkowy kwiatowy dywan, który z pewno-

ścią będzie cieszył oko zielonogórzan - podkreślił prezydent Kubicki. Zgodzili się z nim mieszkańcy. - Superinicjatywa, ulica wygląda bajecznie. Bardzo dobry pomysł - pisali w komentarzach pod zdjęciami zielonogórzanie.

Kolejne nasadzenia zostały wykonane w środę na rondzie św. Urbana. W kolejce czeka jeszcze m.in.

rondo Batorego. Kolejne lokalizacje będą wybierane w zależności od ostatecznej liczby kwiatów. Do środowego popołudnia ZGK miał „zakontraktowane” ponad 6 tysięcy doniczek z chryzantemami. Ta liczba może jeszcze wzrosnąć. - Jesienią Zielona Góra znów będzie kolorowa - cieszą się mieszkańcy.

(ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Co z trzecim punktem?

Kiedy zostanie uruchomiony trzeci punkt poboru wymazów potrzebnych do wykonania testów na obecność koronawirusa? To pytanie nadal pozostawało otwarte w miniony czwartek.

Na stronach lubuskiego NFZ ukazała się informacja o dwóch punktach, planowanych do uruchomienia w najbliższych dniach.

- Chodzi o Otyń i Zieloną Górę. W Zielonej Górze ma powstać przy ul. Wrocławskiej - powtarza Joanna Braniczka z lubuskiego funduszu zdrowia. Ten ostatni ma być punktem typu drive thru, wyłącznie dla osób zmotoryzowanych. Pytanie, kiedy w końcu powstanie, w czwartek nadal pozostawało otwarte.

- Teraz na wyniki badań genetycznych metodą PCR zielonogórzanie czekają nawet 10 dni. Ale rząd właśnie dopuścił testy antygenowe do stwierdzania przypadków zachorowań na COVID-19. Ich wynik znany jest w kilkanaście minut. Więc sytuacja się zmieni - mówi Waldemar Michałowski, szef miejskiego zarządzenia kryzysowego. - Miasto właśnie kupuje je dla naszych domów pomocy społecznej - informuje. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

1 anestezjolog na 10 pacjentów

Tydzień temu pachnący nowością szpital, w który zamienił się Stadion Narodowy w Warszawie, odwiedziła delegacja z Zielonej Góry.

- Spotkaliśmy tam kilkanaście osób z różnych miast, w których obiekty sportowe będą przekształcone w szpitale. Obecni gospodarze obiektu nie unikali odpowiedzi nawet na nasze najtrudniejsze pytania, chętnie dzieląc się doświadczeniem. Dostaliśmy też wytyczne dla obiektów, które w innych miejscach będą przerabiane w analogiczny sposób. Okazały się bardzo pomocne - relacjonuje Tomasz Cichocki z biura projektowego Arcus - Consult, które opracowało koncepcję adaptacji obiektów zielonogórskiego MO-SiR-u na potrzeby szpitala. O planie przekształcenia hali tenisowej i lekkoatletycznej przy ul. Sulechowskiej w szpital tymczasowy pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Łącznika”.



Hale sportowe mogłyby zostać przekształcone w szpital covidowy

Fot. Piotr Jędzura

Zielonogórski projekt na miejscu konsultował też doświadczony (również wojennie) anestezjolog, doktor Maciej Naskręt. - Dokładnie obejrzał nasze hale i doradził zastosowanie kilku rozwiązań. Na przykład, zauważył że w koncepcji nie uwzględniliśmy depozytu dla pacjentów, którzy tu zostaną przywiezieni - mówi architekt.

Wytyczne, opracowane podczas organizacji szpitala na Stadionie Narodowym, tak określają minimalne zapotrzebowanie na personel medyczny w warunkach epidemicznych: na 28 pacjentów na każdej zmianie (12 godzin) powinni pracować: 1 lekarz, 4 pielęgniarki, 2 ratowników medycznych; a na 10 miejsc w oddziałach intensywnej terapii: 1 lekarz anestezjolog, 1 lekarz innej specjalności, 4 pielęgniarki, 1 ratownik medyczny.

Wytyczne, opracowane podczas organizacji szpitala na Stadionie Narodowym, tak określają minimalne zapotrzebowanie na personel medyczny w warunkach epidemicznych: na 28 pacjentów na każdej zmianie (12 godzin) powinni pracować: 1 lekarz, 4 pielęgniarki, 2 ratowników medycznych; a na 10 miejsc w oddziałach intensywnej terapii: 1 lekarz anestezjolog, 1 lekarz innej specjalności, 4 pielęgniarki, 1 ratownik medyczny.

W wytycznych, opracowanych podczas organizacji szpitala na Stadionie Narodowym, tak określają minimalne zapotrzebowanie na personel medyczny w warunkach epidemicznych: na 28 pacjentów na każdej zmianie (12 godzin) powinni pracować: 1 lekarz, 4 pielęgniarki, 2 ratowników medycznych; a na 10 miejsc w oddziałach intensywnej terapii: 1 lekarz anestezjolog, 1 lekarz innej specjalności, 4 pielęgniarki, 1 ratownik medyczny.

ny, 4 opiekunki medyczne. Uwzględniono system rotacyjny pracy i zmiany zespołów medycznych co trzy godziny. Żaden człowiek nie wytrzyma w kombinie dłużej.

W niecały tydzień koncepcja przekształcenia zielonogórskiej hali tenisowej i lekkoatletycznej w szpital została lekko skorygowana.

- Dokument wysłaliśmy do wojewody - informuje Mirosław Szwed, pełnomocnik prezydenta Zielonej Góry ds. powstania szpitala tymczasowego. - Na decyzję ministra zdrowia czekamy w pełnej gotowości do działania - dodaje były dowódca 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

1500 laptopów dla szkół

- Producent poinformował mnie w zeszłym tygodniu, że już je wysłał. W ciągu kilku dni powinny być w Zielonej Górze. Natychmiast trafią do szkół - mówi Krzysztof Rutkowski z magistratu.

Wszyscy się spodziewali, że jesień będzie ciężka. Choć mało kto sądził, że pandemia koronawirusa będzie się rozwijać tak błyskawicznie. Znowu szkoły są zamknięte, a nauka odbywa się zdalnie. Jeszcze w kwietniu prezydent Janusz Kubicki infor-

mował, że miasto wspomogło uczniów i nauczycieli kupując laptopy. Przetarg ogłoszono latem. Wygrała go firma Hewlett-Packard.

- To są laptopy z podstawowym oprogramowaniem, wyprodukowane na nasze zamówienie. Producent poinformował mnie w zeszłym tygodniu, że już je wysłał. Zgodnie z umową w ciągu kilku dni powinny być w Zielonej Górze. Nie wiem, z jakiego kraju jadą - informuje K. Rutkowski, który w magistracie odpowiada za przetarg.

Komputery zostały zamówione z projektu „Świat Nauki” i są finansowane z unijnych funduszy w ramach Zintegrowanych Inwestycji

Terytorialnych. Projekt dotyczy całego terenu Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Zielonej Góry. Dlatego 1.200 laptopów trafi do Zielonej Góry, a 300 do sąsiednich gmin wchodzących w skład MOF: Czerwienka, Zaboru, Świdnicy i Sulechowa. Całość kosztowała 3,9 mln zł.

- My jesteśmy przygotowani na szybkie rozdzielanie sprzętu. Każda szkoła wie, ile laptopów otrzyma i komu je udostępni, umożliwiając zdalną naukę. Są gotowe listy. Czekamy na sprzęt - informuje Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w urzędzie miasta. (tc)



Nakrętki wrzuć do winogronka

W niektórych miastach przybierają kształt serca, w Zielonej Górze to musiały być kiście winogron! Do kolorowych pojemników możemy wrzucać nakrętki po napojach, pomagając w ten sposób chorym dzieciom.

Pierwsze winogronko zostało zamontowane 30 października w pobliżu urzędu miasta, przy stacji rowerów miejskich. - To pomysł prezydenta Janusza Kubickiego, który wypatrzył w innych miastach pojemniki na nakrętki w kształcie serduszek. W klubie radnych Zielona Razem pomyśleliśmy, żeby zamiast serca postawić na zielonogórski akcent, dlatego pojemnik ma kształt winogrona - powiedział radny miejski Paweł Wysocki i zapewnił, że niedługo w mieście pojawi się jeszcze jeden pojemnik. - Oba wykonało Makerspace Laboratorium Tomka Drapiewskiego. Pan Tomek obiecał, że jak napelni się pierwsze winogrono, ufunduje sprzęt rehabilitacyjny dla domu seniora przy ul. Moniuszki.

T. Drapiewski potwierdził, że chciałby zapoczątkować nową miejską tradycję. - Pojemnik nie powinien stać bezużyteczny - dodał. - Nie tylko przekaże pieniądze na sprzęt rehabilitacyjny dla seniorów, ale i nominuje kolejną firmę, by zrobiła to samo. Stworzymy



Pierwsze winogronko stanęło w pobliżu urzędu miasta

Fot. Piotr Jędzura

w Zielonej Górze charytatywny łańcuszek, tym bardziej, że czasy teraz są bardzo trudne.

Z inicjatywy ucieszył się Zbigniew Pędziński, szef zielonogórskiego Komitetu Pomocy Społecznej. - Dochód z akcji przeznaczymy

dla dzieci, dwójki naszych podopiecznych. Ania Orłowska, czyli Ania z Zielonego Wzgórza, walczy z rdzeniowym zanikiem mięśni, Nadia Pawlak urodziła się z wodogłowiem w 31. tygodniu ciąży - tłumaczył.



Drugi pojemnik znalazł miejsce na gościnnym Chynowie

Fot. Materiały UM

3 listopada w mieście stanął drugi z pojemników. Winogronko znalazło swoje miejsce przy ul. Truskawkowej na Chynowie. Nie mogło być inaczej, bo mieszkańcy są mocno zaangażowani w akcję zbierania nakrętek

dla Ani z Zielonego Wzgórza, chynowianki. - Od dłuższego czasu zastanawialiśmy się nad pojemnikiem na nakrętki, prezydent przyspieszył nasze działania - mówił we wtorek radny Zbigniew Binek (Zielona Razem). - Myśleli-

śmy pierwotnie o truskawce, bo to ulica Truskawkowa, ale winogronko to też świetny pomysł.

Pojemnik od razu wypełnił się w połowie. Jak to możliwe? - Po prostu nakrętki na Chynowie zbieramy od dawna - pospieszył z odpowiedzią Z. Binek. - Nie wiem, czy zmieściłyby się w 20 dużych workach.

Barbara Wybranowska, prezeska Stowarzyszenia Kolorowy Chynów dodała, że nakrętki są „zabezpieczone” w stodole jednej z mieszkańek. - Nie liczyliśmy ich, są lekkie, ale tak na oko mamy już kilkadziesiąt kilogramów - powiedziała. - To taki nasz dar serca, nie wyobrażamy sobie, że byśmy mogli zostawić Anię bez pomocy.

To nie jedyna forma wsparcia dla dziewczynki. Chynowianie między innymi pieką i sprzedają ciasta i pieczywo, organizują również aukcje internetowe z fantami.

Przypominamy, że dla Ani trwa zbiórka charytatywnej na portalu: <https://www.siepomaga.pl/ania>

(rk)



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0043** przy **ul. Trójmiejskiej**, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Trójmiejska	1077/18	2 393 m ²	ZG1E/00094892/0	600 000,00 zł	60 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 stycznia 2021 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0047 (Ochla).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Ochla – Kornela Makuszyńskiego 12	2134	585 m ²	ZG1E/00043824/1	380 000,00 zł	38 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel.
(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.

Lumel przejmuje część Relpolu

Zielonogórski Lumel S.A. nabył część przedsiębiorstwa funkcjonującą dotychczas w strukturach Relpol S.A. „Zakład Polon” zajmuje się produkcją, sprzedażą oraz serwisem urządzeń i systemów dla segmentu średnich napięć.

Relpol jest producentem przekładników, gniazd i akcesoriów, jego historia sięga 1958 r., a główny zakład leży w Żarach. Z obrotami na poziomie ok. 120 mln zł rocznie firma jest liderem polskich producentów przekładników i jednym z liderów w Europie - na eksport wysyła 70 proc. towarów.

Na mocy umowy podpisanej jeszcze w październiku Lumel nabył należący do Relpolu oddział produkcyjny - „Zakład Polon” - zlokalizowany w Zielonej Górze. Zajmuje się on produkcją i sprzedażą sterowników zabezpieczeniowych oraz stacjonarnych monitorów promieniowania wraz z usługami serwisowymi. Po transakcji produkcja tych elementów będzie prowadzona w nowej fabryce, do której Lumel przeniósł również dotychczasową produkcję urządzeń pomiarowych.

Po długiej przygodzie Relpolu z produkcją zabezpieczeń średniego napięcia CZIP oraz stacjonarnych monitorów promieniowania, kontynuacja i rozwój tego biznesu prowadzona będzie przez Lumel, naszego



Dinesh Musalekar - prezes Lumelu i Sławomir Bialik - prezes Relpolu

Fot. Archiwum

partnera biznesowego i posiada posiadającego najlepsze do tego kompetencje - powiedział Sławomir Bialik, prezes Relpol S.A.

Zarządy firm doszły do wniosku, że przeniesienie „Zakładu Polon” w strukturę Lumelu to krok, który po-

zwoli najlepiej wykorzystać nowe możliwości i potencjał rozwoju oraz ekspansji rynkowej obu firmom. Zakład przejdzie na własność Lumelu 1 grudnia br.

Rodzina sterowników zabezpieczeniowych CZIP poszerzy ofertę Lumelu o

nowoczesne rozwiązania w segmencie średniego napięcia. Lumel wraz z innymi spółkami należącymi do międzynarodowej grupy kapitałowej ma dostęp do globalnego rynku w celu sprzedaży i obsługi tej linii produktów. Monitory promie-

niowania to dla nas nowy, ale bardzo interesujący biznesowo obszar - komentuje Dinesh Musalekar, prezes Lumel S.A. - Przejęcie to wpisuje się w długofalową strategię rozwoju naszej grupy. Niedawno zrealizowaliśmy największą od początku istnienia spółki inwestycję w zakład nowych technologii Lumel 4.0, w którym produkcja ruszyła pięć miesięcy temu. Dało nam to szansę na realizację nowych ambitnych projektów m.in. z sektora zielonej energii czy motoryzacji. Nowe produkty dla segmentu średniego napięcia, czy projekt z dziedziny monitoringu promieniowania gamma są kolejną taką szansą na rozwój.

Zielonogórski Lumel działa na rynku polskim od 1953 roku, specjalizuje się w urządzeniach i systemach do: monitoringu i optymalizacji kosztów energii elektrycznej i innych mediów, systemach monitoringu parametrów środowiskowych, automatyce budynkowej, rozwiązaniach dla zielonej energii.

(lc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ekoenergetyka w elicie

Zielonogórska firma, jako jedyna w województwie lubuskim została nominowana do Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP.

Ekoenergetyka-Polska jest liderem krajowego rynku elektromobilności. Specjalizuje się w produkcji infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych. Do tej pory firma dostarczyła blisko tysiąc stacji ładowania do 60 miast w 13 krajach. Infrastruktura producenta zasila pojazdy elektryczne m.in. w Szwecji, Norwegii, Finlandii, Hiszpanii, Singapurze. O Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP będzie rywalizować w kategorii „Międzynarodowy Sukces”. Rywalami są: Selenia FM z Wrocławia (materiały dla budownictwa) i Sunreef Venture z Gdańska (luksusowe jachty). To już druga tego typu nominacja dla Ekoenergetyki. Przed dwoma laty została wyróżniona w kategorii „Lidera MŚP”. Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP to wyróżnienie przyznawane raz do roku. Inicjatywa w ciągu 16 edycji zmieniała formułę, jednak cel do dziś pozostaje niezmienny - wspierać polskich przedsiębiorców i wyróżniać najlepszych. (lc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Piękna kamienica

Budynek przy ul. Wrocławskiej 12 robi wrażenie. - Po remoncie to prawdziwe чудо! - cieszy się Edward Nalepa, który w magistracie odpowiada za rewitalizację. Inwestorem była wspólnota mieszkaniowa, wykonawcą zakład remontowo-budowlany Gorbacz. Roboty zamknęły się w kwocie 153 tys. zł. - Jestem dumny - nie ukrywa E. Nalepa z Departamentu Inwestycji Miejskich. - Kamienica przed remontem wyglądała fatalnie, a stoi na widoku, w centrum miasta, w drodze do Palmiarni i galerii Focus. Teraz elewacja jest piękna. Firma zabezpieczyła też budynek przed wilgocią, wykonano izolację pionową i poziomą. Nad pracami czuwał fachowiec po Akademii Sztuk Pięknych. (rk)



Fot. Piotr Jędzura

W JAROGNIEWICACH

Czas na drugi odcinek

Miasto szykuje się do remontu bocznej drogi w sołectwie. Przetarg na wykonanie zadania już ogłoszono.

To kolejny etap robót. Do odnowienia jest tzw. boczny odcinek drogi w Jarogniewiczach. - Poruszając się od Zielonej Góry, dojeżdżamy do skrzyżowania przy sklepie - wyjaśnia Krzysztof Stanisławski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. - Jezdnię w prawo od te-

go skrzyżowania już wyremontowaliśmy, teraz odnowimy drogę po lewej stronie krzyżówki. Ten odcinek starej drogi bitumicznej ma ok. 450 metrów. Droga jest w fatalnym stanie. Położymy w tym miejscu nową nawierzchnię asfaltową.

Remont nie będzie wymagał zmian w organizacji ruchu. Zainteresowane firmy mają czas do końca stycznia na złożenie ofert przetargowych.

Sołtys Józef Kobyliński mówi, że mieszkańcy czekają na remont. - Ta droga nie jest najlepsza - podkreśla. - Przez cztery lata zrezygnowaliśmy z tzw. funduszu chodnikowego, aby nabrać pieniędzy na inwestycję. (rk)



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra

lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688, email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

W ZATONIU

Wystawa portretów

Fundacja Ogrody Kultury przy współpracy ze Stowarzyszeniem Nasze Zatonie zaprasza na wystawę, przywracającą pamięć o postaciach, które przed laty były związane z historią zatorskiego kompleksu pałacowo-parkowego. W symboliczny sposób wracają do domu trzy pokolenia Talleyrandów związane z zatorskim pałacem oraz ostatni właściciele: Rudolf Friedenthal i baronowa Renata von der Lancken-Wakenitz.

Osiem eksponowanych w oranżerii obrazów olejnych, w formie kopii XIX-wiecznych dzieł oraz portrety wykonane na podstawie starych fotografii namalowała zielonogórska konserwatorka sztuki i malarka Danuta Streb-Drażkowska. Wystawa będzie czynna od 6 do 12 listopada. (tc)

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Zamknięte kasy

Decyzją prezydenta kasy urzędu miasta przy ul. Podgórnej 22 zostaną zamknięte od poniedziałku 9 listopada do odwołania. Płatności z tytułu zobowiązań podatkowych oraz innych zobowiązań cywilno-prawnych można dokonywać przelewem bankowym lub wpłacać bez prowizji w czynnych placówkach banku PKO BP na terenie miasta. Link do rachunków bankowych urzędu miasta znajduje się pod adresem https://bip.zielonagora.pl/135/Numery_rachunkow_bankowych/ (um)

W ZIELONEJ GÓRZE

O elektromobilności

Miasto zaprasza mieszkańców oraz wszelkie instytucje i organizacje na konsultacje społeczne dotyczące projektu dokumentu: „Strategia rozwoju elektromobilności dla Miasta Zielonej Góry”. Ze względu na stan epidemiczny, zmieniona zostaje forma przeprowadzenia konsultacji. Na internetowej stronie urzędu miasta: www.zielona-gora.pl znajduje się formularz konsultacyjny w wersji do druku i edytowalnej. Uwagi można zgłaszać na załączonym formularzu, który należy przesłać albo na adres mailowy: biuroZIT@um.zielona-gora.pl, albo tradycyjną pocztą na adres: Urząd Miasta Zielona Góra, Wydział Funduszy Europejskich, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra. Konsultacje potrwać do 16 listopada. (dsp)

ŻUŻEL

Na razie tylko czas pożegnań

Od 1 listopada otwarte jest okienko transferowe. Część klubów odkryła już swoje nowe karty na sezon 2021. RM Solar Falubaz na razie pożegnał dwóch zawodników. Kiedy w Zielonej Górze powitamy nowych żużlowców?

Potwierdziły się wcześniejsze spekulacje o opuszczeniu szeregów zielonogórzan przez Martina Vaculika. Słowak spędził tu dwa sezony. Oba świetne, w których był liderem Falubazu. W sezonie 2019 miał czwartą średnią w lidze - 2,319 na bieg. Teraz też kończył sezon z imponującymi liczbami - 2,202 (5. miejsce). - To biorę jako moją najlepszą decyzję w karierze żużlowej, odnośnie wyboru klubu. Czuję się tutaj świetnie - mówił jeszcze w trakcie pierwszego sezonu jazdy w Zielonej Górze „Vacul”. Do Falubazu przyszedł z Gorzowa, do którego teraz po dwóch sezonach powraca. Z kibicami zielonogórskiej drużyny pożegnał się na Facebooku. - Chciałbym dzisiaj gorąco podziękować wszystkim Działaczom, Kibicom i Sponsorem za ostatnie dwa lata współpracy. Mój czas w Zielonej Górze dobiega końca, ale będę go bardzo dobrze wspominał. Ostatnie lata były jednymi



Martin Vaculik i Norbert Krakowiak w przyszłym roku pojedają już nie w parze, a przeciwko sobie
Fot. Łukasz Forsysiak/falubaz.com

z najlepszych w mojej karierze i jestem dumny z tego, że byłem liderem Falubazu. Oczywiście zawsze może być lepiej i będę nad tym pracował, ucząc się na własnych błędach. Żałuję jedynie, że nie udało mi się zdobyć wraz z Drużyną medalu w Drużynowych Mistrzo-

stwach Polski - napisał Słowak.

Medalu Vaculik faktycznie nie zdobył, dwa razy był blisko, dwukrotnie lądował tuż za podium PGE Ekstraligi. Podobnie jak Norbert Krakowiak, który również spędził dwa lata w Zielonej Górze i dla którego to również poze-

gnanie z Winiem Grodem. „Norbi” w przyszłym roku pojedzie po raz pierwszy jako senior. Uznał, że w myśl nowych zapisów regulaminowych o obowiązkowym miejscu w składzie dla żużlowca do lat 24, pewną jazdę znajdzie w barwach MR Garden GKM-u Grudziądz,

który już przedstawił go oficjalnie jako swojego nowego zawodnika. - Najważniejszy jest rozwój, a więc musi być regularna jazda. Chciałem mocno zostać w ekstraklidzie. Po analizie stwierdziłem, że to będzie dla mnie najlepszy kierunek - wyznał Krakowiak. W obu sezonach był liderem zielonogórskiej formacji młodzieżowej, ale znacznie bardziej udany był dla niego ostatni rok, w którym uzyskał średnią 1,566 na bieg. - Warunki do rozwoju były bardzo dobre i z bólem serca podejmowałem taką decyzję. Takie jest jednak życie sportowca - zauważył „Norbi”.

Kibice liczą, że Falubaz łada dzień z transferowej defensywy przejdzie do ataku i zacznie się „chwalić” nowymi zawodnikami. Klub w mediach społecznościowych już eksponuje hasło: „Jedziemy razem”. Nowe twarze mamy poznać w nadchodzącym tygodniu. Okienko transferowe jest otwarte do 14 listopada. (mk)

Falubazowe Mikołajki

Już po raz dwunasty odbywa się charytatywna akcja świąteczna - Falubazowe Mikołajki. Żużlowe środowisko od lat angażuje się w przygotowanie paczek, które potem trafiają do dzieci ze szpitali, domów dziecka, a także świetlic środowiskowych. Do akcji, którą przed laty zainicjowali kibice ze stowarzyszenia „Tylko Falubaz” z czasem dołączyli również przedstawiciele klubu, z zawodnikami włącznie. Pieniądze na paczki dla dzieci pochodzą z licytacji. Te zawsze rozpoczynają się w listopadzie. Do wylicytowania są żużlowe gadzety, m.in. plastrony czołowej trójki finału Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski, który odbył się w Zielonej Górze - Dominika Kubery, Jakuba Miśkowiaka oraz Norberta Krakowiaka, a także dwóch innych żużlowców zielonogórskiej drużyny, Damiana Pawliczaka i Mateusza Tondera.

KOSZYKÓWKA

Przetarcie przed Zenitem

Pogrom w hali CRS! Zastal Enea BC rozbił w środę Asseco Arkę Gdynia aż 104:58. To najwyższa wygrana w całej Energa Basket Lidze.

Skończyło się na 46-punktowym plusie, ale przewaga w meczu sięgała nawet ponad 50 punktów. Zastal wyglądał jak zespół, który z każdą minutą wręcz obrzydzał rywalom koszykówkę. - Tutaj gracze nie mają „ego”. Każdy gra zespołowo, w ataku i obronie. Nikt nie robi rzeczy niepo-

trzebnych i których nie potrafi. Trener Tabak stworzył maszynę, która gra bardzo agresywnie - taką opinię o mocy Zastalu sformułował po meczu Przemysław Frasunkiewicz, trener Asseco Arki.

Zielonogórska maszyna trafiła 15 „trójek”, zanotowała aż 33 asysty, 13 przechwyty, a sama liczbę strat ograniczyła do 9. Najwięcej, 19 punktów, w tym cztery rzuty z dystansu trafił Janis Berzins. - Cały zespół dał maksimum w obronie i to zrobiło różnicę. Taką intensywność udało nam się utrzymać przez 37 minut - dodawał Łotysz.

Środowy mecz zielonogórzanie mogli potraktować jako mocny trening

przed niedzielą, gdy do hali CRS przyjedzie euroligowy Zenit Sankt Petersburg. Ekipa, w której gra Mateusz Ponitka, jest niepokonana w lidze VTB. Rosjanie wygrali wszystkie pięć spotkań, w tym na inaugurację rozgrywek w Sankt Petersburgu z zielonogórzanami 83:74. - Czy możemy być przeciwko Zenitowi w takiej roli, jak Arka z nami? To możliwe - stwierdził wprost Jan Tabak. - W budżecie jest jeszcze większa różnica, niż między nami a Arką, jak również między nami a Lokomotiwem, więc powiem, że wszystko jest możliwe.

(mk)



Łukasz Koszarek wraz z kolegami był bezlitosny dla koszykarzy z Gdyni

Fot. Tomasz Browarczyk/Zastal Enea BC Zielona Góra



Po meczu z Grunwaldem w szeregach akademików zapanowała wielka radość
Fot. AZS UZ

PIŁKA RĘCZNA

Zwycięski dreszczowiec

Horror w przededniu Halloween zgotował sobie PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pierwszoligowcy szczypiorniści jedną bramką pokonali Grunwald Poznań, 26:25 (10:8).

Zadecydowała ostatnia akcja. 10 sekund przed końcem o czas poprosił trener akademików, Ireneusz Łuczak. Na tablicy wyników był wówczas remis. Zwycięskiego gola tuż przed końcową syreną zdobył Hubert Kuliński. - Tutaj nie ma co myśleć. Musi być szyb-

ki rzut na bramkę, bo zaraz jest koniec meczu. Ważne, że piłka znalazła się w sieci - cieszył się autor gola.

- Założenie było takie, że Bartek Więdłocha miał odciągać obrońcę od Huberta, a Hubert miał oddać rzut - mówił trener zielonogórzan, który po meczu nie krył wzruszenia. - Z takimi emocjami chce się żyć i chce się je podtrzymać, bo one potem nakręcają do dalszej pracy.

To była pierwsza wygrana zielonogórzan w ich czwartym meczu sezonu. Z Grunwaldem AZS odrabiał ligowe zaległości. W ten weekend miał zagrać zaległy mecz w Grodkowie z Olimpem. Pierwsze podejście, w

październiku, nie doszło do skutku z powodu koronawirusa w szeregach rywali. W ten weekend meczu też nie będzie. Powód jest ten sam. Zielonogórzanie mają więc czas, by skupić się na swoich mankamentach, które są do wyeliminowania. - Chcemy poprawiać elementy gry obronnej i współpracy w obronie. Z Grunwaldem już było nieźle, ale mocno na treningach nad tym pracowaliśmy. Dalej widzę tam rezerwy - zaznacza opiekun zielonogórzan. Następny mecz AZS ma zaplanowany w kolejną sobotę, 14 listopada. Do Zielonej Góry przyjedzie wówczas Ostrovia Ostrów Wlkp.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Trzeba jeszcze zapunktować

Cztery mecze pozostają do rozegrania w III lidze w rundzie jesiennej. Lechia Zielona Góra w najbliższą sobotę zmierzy się na wyjeździe z Foto-Higieną Gać. Podopieczni Andrzeja Sawickiego plasują się w połowie stawki.

W ostatnich dwóch spotkaniach zielonogórzanie nie powiększyli swojego dorobku. Lechia uległa rezerwom Zagłębia Lubin 0:1 i ostatnio w Bytomiu Polonii 0:2. Sytuacji strzeleckich nie brakowało, ale piłkę w siatce umieszczali tylko rywale. Nasz III-ligowiec po czternastu rozegranych meczach zajmuje jedenaste miejsce w grupie trzeciej. Zielonogórzanie wygrali pięć spotkań, trzy zremisowali i w sześciu musieli uznać wyższość przeciwników. - Zawsze chciałoby się więcej, to oczywiste. Kilku spotkań nie zagraлиś tak, jak chcieliśmy. Z drugiej strony trzeba mieć świadomość skali trudności tej ligi. Nasza grupa jest niesłychanie wyrównana - zaznacza trener Sawicki, którego posada nie była bezpieczna w trakcie tej rundy. - Takie jest życie trenera. Mieliśmy moment, kiedy przegraliśmy trzy spotkania w osiem dni. Ustaliliśmy z prezesem, że musimy zdobyć pewną liczbę



Do siatki rywali najczęściej trafia Szymon Kobusiński (pierwszy z lewej)

Fot. Marcin Krzywicki

bę punktów w określonej liczbie meczów. Generalnie punktów na koniec jesieni ma być tyle, żebyśmy mieli spokojną zimę - przyznaje A. Sawicki.

Na razie Lechia zgromadziła 18 „oczek”. Rok temu rundę jesienną kończy-

ła z 26 punktami, co dawało środek stawki. W obecnych rozgrywkach zielonogórzanie zdobyli 19 bramek, ale aż 11 jest dziełem jednego zawodnika - Szymona Kobusińskiego, który plasuje się w czołowej trójce strzelców ligi. Szkoleniowiec Le-

chia cieszy się, że „Kobus” strzela, ale chciałby, aby nie był w tym osamotniony. - Chciałoby się, żeby inni doszłusowali. To jest trochę nasza słabość, pozostali zawodnicy z formacji ofensywnej mało zagrają rywalom.

Przed Lechią teraz wyjazdowe spotkanie z będącą w strefie spadkowej Foto-Higieną Gać. Następnie zielonogórzanie zagrają u siebie z sąsiadującym w tabeli Rekordem Bielsko-Biała (14 listopada). Tydzień później znów wyjazd, do zamykającej tabelę Polonii Nysa. Koniec rundy - 28 listopada w Zielonej Górze. Przeciwnikiem będzie ROW Rybnik. - Mamy nadzieję, że uda nam się dograć tę rundę do końca. Uważam, że zawieszenie rozgrywek nie polepszy sytuacji. Żyjemy z tym, widzimy te liczby na co dzień. Wszyscy byśmy chcieli tę rundę dokończyć, to niecały miesiąc - zauważa A. Sawicki, który dodaje, że świadomość wśród piłkarzy jest duża. - Trzeba się pilnować, ciepło ubierać, dbać o siebie, pamiętać o dezynfekcji. Organizm wytrenowany jest silniejszy niż ten, który nie ma ruchu. Nie brakuje też jednak absurdów, jak konieczność zakładania maseczek na... ławce rezerwowych - kończy trener. (mk)

KOLARSTWO

„Błotniacy” w Drzonkowie

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzonkowie będzie w tę sobotę, 7 listopada, miejscem rywalizacji w ramach Pucharu Polski w kolarstwie przełajowym.

IV seria pucharowych zawodów odbędzie się, mimo pandemii. Organizatorzy zrezygnowali jedynie z zawodów dla dzieci. Pozostałe kategorie odbędą się zgodnie z planem. Kolarze będą rywalizować na pętli o długości 2,7 km. - Trasa jest bardzo ciekawa. Szkoda, że

nie będzie publiczności, bo na pewno miałyby na co popatrzeć - uważa Paweł Znamirowski, jeden z organizatorów imprezy.

Na starcie pojawi się m.in. Marek Konwa, wychowanek Trasy Zielona Góra, olimpijczyk z Londynu. Impreza będzie miała wymiar charytatywny, bowiem pieniądze zebrane podczas zawodów zostaną przekazane na leczenie żony kolarza, Katarzyny oraz Rity Malinkiewicz. Obie panie też uprawiają kolarstwo. Wiosną miały wypadek, zostały potrącone przez samochód. - Opłaty startowe przeznaczymy na rehabilitację - zaznacza P. Znamirowski.

Zawody cieszą się dużym zainteresowaniem, organizatorzy spodziewają się kolarzy z całej Polski oraz zagranicy. Impreza w Drzonkowie jest jedną z nielicznych w kolarstwie przełajowym, która w dobie koronawirusa się odbędzie. - My wątpliwości nie mieliśmy, czekaliśmy tylko na to, co powiedzą rządzący. Będziemy mieli rangę międzynarodową, bo przyjadą do nas zawodnicy z Czech i Słowacji - dodaje organizator.

Start imprezy zaplanowano o 10.00. Rywalizacja odbędzie się w kategoriach: żak, młodzik, junior młodsz, junior, u-23, elita i masters. (mk)



Impreza odbędzie się bez udziału publiczności

Fot. Facebook Pucharu Polski w kolarstwie przełajowym



Podopieczni Akademii szczególnie wypełnili podium!

Fot. Joanna Stachowiak (ABIRO)

KARATE

23 medale dla młodych zielonogórzan

Podopieczni Akademii BUDO i Rozwoju Osobowości rywalizowali we Wrocławiu w Pucharze Polski w karate tradycyjnym.

To impreza dla dzieci do 13. roku życia. Młodzi zielonogórzanie w sumie wywalczyli aż 23 medale (7 złotych, 5 srebrnych i 11 brązowych), a tym samym w klasyfikacji generalnej jako klub uplasowali się na 3. miejscu. Po złote medale sięgali w konkurencji kata

indywidualnie: Lidia Piosik, Adam Sobotka, Kryspin Sozański, Adam Lepa. Srebrne medale wywalczyli: Florian Sozański, Helena Gruszka, Kacper Kiczak. Na najniższym stopniu podium stanęli: Oliwia Kuźel, Igor Kudła, Jędrzej Piwko, Karolina Kiczak, Wojciech Łukaszewski i Cyprian Stachowiak. Indywidualnie w konkurencji kumite najlepsi byli: L. Piosik, A. Sobotka, A. Lepa. Srebrny „krążek” wywalczył W. Łukaszewski, brązowe: O. Kuźel, I. Kudła, K. Sozański i Marek Brandyk. Podopieczni Dariusza Hejduka stawali też na podium drużynowo. W konkurencji kata uplasowali się na drugim i trzecim miejscu. (mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● niedziela, 8 listopada:

liga VTB, Zastal Enea BC Zielona Góra - Zenit Sankt Petersburg, 19.00 (transmisja: www.basketzg.pl, www.vtb-league.com)

PIŁKA NOŻNA

● sobota, 7 listopada: 16.

kolejka III ligi, Foto-Higiena Gać - Lechia Zielona Góra, 13.30; 16. kolejka Jako IV ligi, Czarni Witnica - Lechia II Zielona Góra, 13.00; 16. kolejka Jako klasy okręgowej, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Mieszkono Konotop, 13.00; Sprotavia Szprotawia - Drzonkowie Racula, 13.30; Zorza Ochla - LZS Górzyn, 14.00; 13. kolejka A-klasy, Błękitni Lubięcin - Sparta Łężyca, 13.00; Zjednoczeni Brody - Ikar Zawada, 14.00

SIATKÓWKA

● sobota, 7 listopada: 6.

kolejka II ligi, Astra Nowa Sól - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

KOLARSTWO

● sobota, 7 listopada:

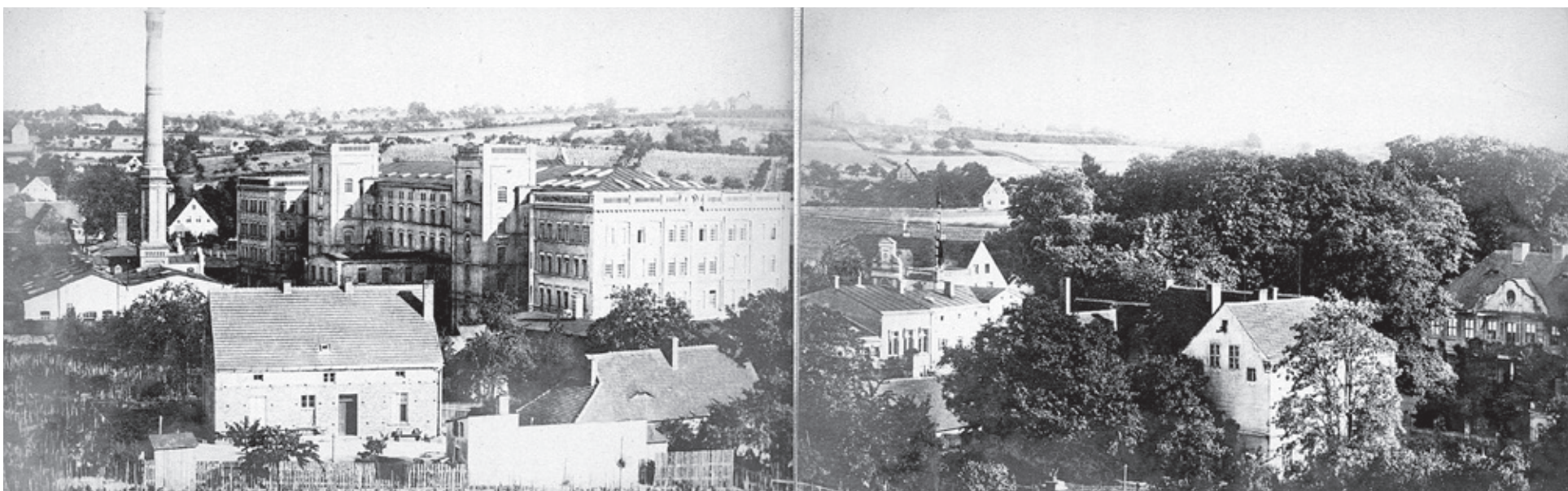
Puchar Polski w kolarstwie przełajowym na terenie WOSiR Drzonków, 10.00 (mk)

UWAGA! Przypominamy, że zgodnie z rządowymi obostrzeniami wszystkie mecze odbywają się bez udziału publiczności.

BIEGI

Może w grudniu?

Nie odbędzie się planowany na tę niedzielę, 8 listopada, 3. Zielonogórski Bieg Niepodległości. Organizatorzy - Lubuskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej - podjęli decyzję w oparciu o obecną sytuację epidemiczną. - Postanowiliśmy nie ryzykować, nie kusić diabła - mówi Wacław Hansz, prezes LTKKF, który liczy, że impreza uda się jednak zorganizować w pierwszej połowie grudnia. - Jeżeli sytuacja będzie klarowna, spróbujemy, jeżeli jednak okoliczności nie będą sprzyjać, będziemy musieli poddać się - dodaje W. Hansz. Biegacze, którzy wpłacili opłatę startową, otrzymają zwrot pieniędzy. (mk)



Panorama miasta z około 1890 r., widziana z domku winiarskiego Gremplera (dzisiaj fragment Palmiarni). Na pierwszym planie nieistniejąca już fabryka włókiennicza zbudowana w 1873 r. wzdłuż ul. Wrocławskiej. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 381

Jesteśmy na tyłach wielkiej fabryki

Zawsze fascynowała mnie wielka fabryka, która 100 lat temu stała przy ul. Wrocławskiej. Ołbrzym, jakiego wcześniej XIX-wieczna Zielona Góra nie widziała. Na nowej wystawie w muzeum możemy zobaczyć, jak zakład wyglądał od tyłu.

- Czyżniewski! Przecież to front budynku jest najbardziej okazały i reprezentacyjny, a ty jak zwykle chcesz go zobaczyć od tej mniej ciekawej strony - moja żona całkiem zapomniała o patelni. Przed chwilą rozcięła tubkę z szybkoschnącym klejem. Miała naprawić wazonik. Klej wazonika nie chwycił, ale... nożyczki tak. - Weź i rozerwij ostrza - zaordynowała. - A wracając do fabryki, to one w zasadzie od frontu też wyglądają nieciekawie.

Nie ma racji. Przynajmniej jeżeli chodzi o budynek w dawnym Grünbergu. Zielonogórscy przemysłowcy potrafili budować fabryki z zewnątrz przypominające pałace lub gustowne wille. Spójrzcie na rysunek obok. To projekt fabryki przy ul. Wrocławskiej, zbudowanej w 1872 r. Trudno uwierzyć, że to

obiekt przemysłowy. Przypomina raczej pałac. Ten rysunek pokazywałem w 339. odcinku Spacerownika, dzisiaj mogę pokazać, jak fabryka wyglądała od tyłu, widziana z domku winiarskiego Gremplera (obecnie jest on częścią Palmiarni). To na nim, prawdopodobnie w 1890 r. stanął fotograf i wykonał 10 zdjęć, tworząc wielką panoramę miasta. I tę panoramę, odpowiednio powiększoną możemy oglądać na wystawie w nowej części Muzeum Ziemi Lubuskiej. Przepraszam. Mała korekta. Nie możemy oglądać, bo tej ekspozycji nie otwarto, a na dodatek muzeum z powodu pandemii koronawirusa jest zamknięte do końca listopada. Możecie je zwiedzać jedynie wirtualnie, wędrując po nim razem z „Łącznikiem”.

Panorama ukazuje nam niesamowite miasto przełomu wieków. Miasto winnic, wśród których wyrastały domy i fabryki.

- Przed wiekami Zielona Góra była miastem sukieników, którzy również zajmowali się winiarstwem. Widać to także na naszej wystawie. Po lewej stronie pierwszej sali opowiadamy historię sukiennictwa, część prawej strony ekspozycji poświęcona jest winiarstwu - wyjaśnia Izabella Korniluk, szefowa działu historycznego muzeum.

Możemy tu zobaczyć dokumenty dotyczące cechów rzemieślniczych, np. XVII-wieczny przywilej zielonogórskich rzeźników, wydany przez cesarza Leopolda.



Projekt frontu fabryki, zatwierdzony do realizacji przez policję budowlaną w 1872 r.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

WIELKA FABRYKA FÖRSTERÓW

31 sierpnia 1872 r. policja budowlana wydała zgodę na budowę wielkiej fabryki włókienniczej przy ul. Wrocławskiej. Projekt przygotował Leo Hedwig. Przekazał go do akceptacji w czerwcu 1872 r. Policja wydała pozytywną decyzję w dwa miesiące.

Rysunek powyżej przedstawia front budynku, który stał wzdłuż ul. Wrocławskiej. Widać, jak wielką wagę projektant przywiązywał do wyglądu budowli. Inwestorem była rodzina bogatych, zielonogórskich przemysłowców - Försterów. Już pod koniec lat 30. XIX wieku postavili oni przy ul. Wrocławskiej swoją pierwszą fabrykę (dziś to okolice stacji benzynowej). Zamontowali w niej maszynę parową, walcnie przyczyniając się do rewolucji przemysłowej w naszym mieście. Bogaci, ambitni, pełni pomysłów i planów. Gdyby się one spełniły, może dzisiejsza Zielona Góra wyglądałaby inaczej? Niestety noga im się powinęła i po zakończeniu inwestycji w nową fabrykę, zbankrutowali. Po obu stronach ul. Wrocławskiej mieli wówczas dwie fabryki. Żeby spłacić wierzycieli, trzeba było sprzedać. I tak z jednego zakładu powstały dwie konkurujące ze sobą firmy.

W nowym zakładzie, prezentowanym na zdjęciach, w 1878 r. produkcję uruchomili Anglicy: Oldroyd i Blakley, którzy przyjechali z Yorku, sprowadzając do Zielonej Góry nowoczesne angielskie maszyny, fachowców i technologię. Mieszkając wełnę z innymi dodatkami, uruchomili masową i taną produkcję. Firma rozwijała się bardzo dobrze. W zielonogórskim archiwum przechowywanych jest kilkadziesiąt planów dotyczących kolejnych etapów rozbudowy zakładu.

Pół wieku później właściciele uznali, że budynek nie spełnia wymogów nowoczesnej produkcji. Piętrowa fabryka okazała się zbyt kłopotliwa w eksploatacji. Dlatego w latach 20. XX wieku zbudowali nowoczesny i wielki kombinat włókienniczy. Stara fabryka stała jeszcze do 1935 r. Teraz z jednej strony ul. Wrocławskiej mamy Focus Mall, z drugiej - Kaufland.

ZMARŁ STEFAN DĄBROWSKI (1938-2020)

Historyk, nauczyciel, wykładowca akademicki, przez cztery lata dyrektor zielonogórskiego archiwum. Poznałem go w muzeum. - To jest ostatnia osoba w Zielonej Górze żyjąca z sukiennictwa - żartował z niego Wiesław Myszkiewicz, nieżyjący szef działu historycznego w muzeum. Obaj panowie byli żartownisiami. W ten sposób Myszkiewicz nawiązywał do naukowej pasji Dąbrowskiego - badań nad dziejami zielonogórskiego sukiennictwa. To jemu zielonogórzanie zawdzięczają odkrycie na jarmarku winobraniowym nieznanej kroniki miasta z lat 1623-1795. Kupił ją, przyniósł do domu i namówił córkę - Jarochnę Dąbrowską -Burkhardt - na przetłumaczenie dzieła na język polski. Dzięki wspólnej pracy germanistki i historyka zyskałmy dzieło opowiadające o życiu miasta w XVII i XVIII wieku. Przed rokiem, wraz z córką prezentował nieznana rycinę zielonogórskiego ratusza powstałą w 1778 r. Zmarł w zeszłą środę.



Portret kanclerza Otto von Bismarcka utkany w zielonogórskiej Szkole Tkackiej

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz